



39-LATEK KRADŁ....AŻ WPADŁ...

Nowotomyscy policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca powiatu grodziskiego, który wpadł na kradzieży mebli w jednej z nowotomyskich firm. Grozi mu kara do 5 lat więzienia. Historia ta jednak jest znacznie ciekawsza niż się wydaje.....Dlaczego?

Początek roku zaczął się dość ciekawie. 3 stycznia oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Nowym Tomyslu otrzymał telefoniczne zgłoszenie, że na terenie jednej z nowotomyskich firm pracownicy zatrzymali złodzieja. Na miejsce natychmiast skierowano będących w pobliżu policjantów, którzy po kilku minutach przejęli 39-letniego mężczyznę i przystąpili do dalszych czynności.

Okazało się, że cała historia miała swój początek tuż przed świętami. Wówczas mężczyzna przyjechał wraz ze swoją konkubiną do jednej z nowotomyskich firm, w której kobieta starała się o pracę. W pewnym momencie znudzony mężczyzna, z portierni gdzie czekał na swoją partnerkę, ukradł przygotowane do sprzedaży paczki, w których znajdował się kuchenny stół drewniany o wartości 600 zł. Mężczyzna paczki te wynosił beztrąsko jak gdyby nigdy nic i ładował je do bagażnika swojego samochodu. Wówczas właściciel firmy podjął decyzję aby sprawy nie zgłaszać.

Tuż po nowym roku, 3 stycznia 2018 roku sytuacja się powtórzyła. 46-letnia konkubina złodzieja została zaproszona przez właściciela firmy na rozmowę o pracę. Wraz z nią przyjechał również 39-latek. Rozochocony pierwszym złodziejskim sukcesem mężczyzna ponowił swoją próbę. Tym razem jego łupem miały paść elementy meblowe przeznaczone do prób laboratoryjnych. Na jego nieszczęście, podczas przestępczego procederu, dostrzegł go pracownik obsługujący monitoring.

39-latek w chwili zatrzymania był pijany. Trafił do policyjnego aresztu, gdzie miał czas na przemyślenie swoich czynów. Następnego dnia usłyszał zarzuty kradzieży, do których się przyznał. Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)